CODZIENNA

Ner 98. ROK 1833. NIEDZIELA 14 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Za doniesod wier: gr: 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzieu godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 3, 431	+ 3,4	+ 6,5	Zaden	Pochmurno	
11. 12	„ 2, 996	10,4	4,0	Pł. Zachodni mocny	„ „	
3	„ 2, 391	10,6	4,2	„ „	„ „	
9	„ 1, 994	+ 6,2	+ 6,3	„ słaby	„ „	

Część Nieurzędowa.

ROSSYA

Odessa 15 *marca*.

Przybył tu z Konstantynopola w 64 godzinach okręt z wiadomością, że flotta rossyjska ciągle stoi na Bosforze.— Tymczasem ze strony rządu naszego, naymowaną tu jest znaczna liczba okrętów kupieckich, które są przeznaczone do przewiezienia, spiesznemi marszami dążących tu woysk, na przypadek potrzeby, w prost czarnem morzem do Konstantynopola. Przypadek ten, zpowodu postępowania naprzód Ibrahima baszy łatwo nastąpić może; tym prędzey, gdy gwarancya posła francuzkiego, tylko pod warunkiem oddalenia się flotty naszey z Bosforu jest zapewnioną Porcie; teraz zaś przez niedopełnienie tey *conditio sine quam non*, niebyłaby wcale obowiązującą dla Francyi. *(G. H.)*

FRANCYA

Paryż 31 *Marca*.

Dziennik *Gazeta Francyi*, zpowodn czynionych zarzutów wiadomemu głosowi P. Viennet w izbie deputowanych, tak mówi: »Mowa szanownego członka izby, nader ważne i pożyteczne zawiera w sobie prawdy. Rząd nie jest wcale opatrzony w dosteczną broń, ażebyśmy nie już despotyzmu, tylko anarchii obawiać się nie mieli. Czyliż i tey chwili niegrozi nam niebezpieczeństwo? Pan Viennet go nieuznaje, my zaś nie jesteśmy jego zdania. Niechcemy twierdzić, że żadne prawo niewymaga rewizyi: lecz to musi bydź dziełem mądrości i doświadczenia; gdy czas tego nadeydzie, potrzeba ta, sama za sobą przemówi.«

Donoszą tu z Marsylii pod dniem 18 b. m. co następuje: »Wczoray wieczór, przeciągała gromada mieszkańców części miasta St. Laurent, po ulicach, wśród okrzyków: *Niech żyje Henryk V!* — W krótce pokazała się także znaczna liczba młodych republikanów, którzy spiewając *la Marseillaise* i *la Parisienne*, do okien karolistów ciskali kamieniami. Gdy przybycie kilku kommissarzy policyjnych i sierżantów miasta, położyło koniec tey wrzawie, tłum niespokoynych udał się do kawiarni, będącey schadzką karolistów niższey klassy ludu; — takowa jednak

na rozkaz Władzy, natychmiast zamkniętą została, i wszystko się rozeszło.

Większa część straźnic paryzkich, została teraz w kraty żelazne opatrzoną i porobione są strzelnice, na przypadek attakowania odwachów, podczas mogących wydarzyć się zaburzeń. Dziennika *Trybunu*, znany z niespokoyności swego ducha, zapewnia z tego powodu, że rząd obawia się powstania, i dla większego bezpieczeństwa, ściąga nowe oddziały woysk z różnych punktów do Paryża; — pismo to oświadcza na ostatek w imieniu republikanów, że ci dopóty zachowają się spokoynie, dopóki rząd nie dopuści się nowego zgwałcenia konstytucyi; że jednak, gdy się to stanie, wystąpią zbróyni po ulicach i placach, a w ten czas nic nie pomogą kraty ani strzelnice. — Tymczasem *Gazeta Codzienna*, ze wszystkich tych pogrożek ciągle się naśmiewa, — utrzymając, że takich co zawsze grożą, naymniey obawiać się potrzeba i spokoynie spać na ustne ich pioruny.

Gazeta Francyi wspomina o bardzo nalegających, lecz dotąd bezskutecznych przełożeniach jednego z dyplomatów, i jednego z nayznakomitszych organów partyi rojalistowskiey u Rządu, o wypuszczenie na wolność xiężny Berry.

W Bulonii przybyło znowu małemi oddziałami 620 zwerbowanych żołnierzy do woysk Don Pedra, którzy już mieli w d. 30 puścić się na morze.

W izbie deputowanych, przy roztrząsaniu budżetu ministerstwa woyny, jest wyraźnie mowa o nastąpić mającem w tych czasach zmnieyszeniu woyska francuzkiego. Właśnie bowiem deputowany *Larochefoucauld* mówiąc, przeciw wprowadzeniu na nowo do rady ministrów jenerała Sebastyaniego, powiada: »Minister spraw zagranicznych jest młody, czynny, i niepotrzebuje pomocnika; podobnież niepotrzebuje go minister woyny, zwłaszcza w chwili, *w którey armija mu bydź zredukowaną.*» — (G. P. S.)

Irun 14 Marca.

W tey chwili otrzymaliśmy wiadomość z Madrytu o zmianie ministerium. Jenerał *Morillo* mianowany w mieyscu jenerała Cruz; *San Martin* do wydziału spraw wewnętrznych a Xiąże *Don Fernando* w mieysce P. Zea Bermudez. Jnni pozostali tymczasowo, lecz mówią, że tych dniach, ustąpią swoich posad Panom Martines dela Rosa Las Amarillas i Ofalia. wyjąwszy ministra skarbu, który pozostanie na mieyscu.

ANGLIA

Londyn 28 Marca.

Przed kilku dniami, otrzymał P. Dedel poseł hollenderski, depesze przez gońca z Hagi, który przybył na parowym okręcie.

W powtórnem wydaniu *Kuryera* z dnia 22 b. m. wieczorem, udzielono następujące wiadomości z Oporto z daty 4 marca: »Migueliści bombardując całą noc upłynioną miasto nasze, rozpoczęli bardzo rano powszechny attak w kierunku Zordello i St. Joao da Foz, inni usiłowali wspierać dywersyą w bliskości Agoa Ardente. W krótce jednak można było poznać, że ich attak szczególnie był wymierzony przeciwko linijom Lordello. Atakujący nieprzyjaciel został zupełnie odpartym, poniosłszy stratę przeszło 600 zabitych. Woysko Don Pedra poniosło w stosunku daleko mnieyszą stratę; naywięcey utracił korpus szkocki pod majorem Thau, jeden officer poległ, a prawie wszyscy inni, oprócz majora Shaw zostali ranieni. Cała strata w zabitych i rannych ze strony konstytucyonistów wynosi do sta ludzi.«

Okręty linijowe *Edinburg* i *Belrofon* jako też fregaty: *Presidente* i *Vindicative* stoją w Portsmouth, na pierwsze wezwanie gotowe do wypłynienia.

NIEMCY

Frankfurt nad Menem 31 marca.

Poseł austryacki przy związku niemieckim baron Bellinghausen, wyjechał dziś do Wiednia.

Tuteyszy dziennik *Journal de Francfort*, naśmiewa się z pogłosek, które zagorzalcy polityczni naszego miasta, nekarską gazetą natchnieni, rozsiewają, jakoby Związek Niemiecki uchwalić miał postanowienie, zawieszające uchwałę konstytucyjną na kilka lat w państwach niemieckich. Wiadomość ta, mówi powyższy dziennik, jakkolwiek jest fałszywa i śmiechu godna, nieochybnie znaydzie wiarę w Paryżu, i przez rozmaite stronnictwa w różnym sposobie nicowaną i odgrzewaną będzie. (G. H.)